

MAGDALENA PIETRZAK

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny  
Łódź  
magdalena.pietrzak@uni.lodz.pl

*Błoto na szosie od „Pociechy” do Warszawy  
jest jednym z najczelniejszych i najgłębszych błot na świecie.*  
Funkcje form superlatywnych  
w felietonach Henryka Sienkiewicza

Słowa kluczowe

Henryk Sienkiewicz, felieton, superlatywa

Key words

Henryk Sienkiewicz, feuilleton, superlative

Warsztat pisarski Henryka Sienkiewicza, mimo licznych opracowań o charakterze zarówno teoretycznym, jak i analitycznym<sup>1</sup>, wciąż kryje wiele tajemnic. O ile twórczość prozatorska (a zwłaszcza historyczna) doczekała się zadowalających analiz, często o charakterze

---

<sup>1</sup> Nie sposób wymienić wszystkich opracowań; te ważniejsze, mające charakter monografii książkowych i gromadzące stosowną bibliografię, to: Julian Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy* (Warszawa: PIW, 1968); tenże, *Twórczość Henryka Sienkiewicza* (Warszawa: PIW, 1973); Aleksander Wilkoń, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Studia nad tekstem* (Warszawa: PWN, 1976); Magdalena Pietrzak, *Językowe środki kreowania postaci w twórczości historycznej Henryka Sienkiewicza* (Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2004); Leonarda Mariak, *Leksyka z zakresu wojskowości w Trylogii Henryka Sienkiewicza. Część II. Słownik* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2009); Magdalena Pietrzak, *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego)* (Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2013).

monograficznym, o tyle publicystyka i korespondencja noblisty wciąż czekają na dogłębne studia językoznawcze. Wyraźny jest zwłaszcza brak opracowań, w których analizie poddano by wybrane zjawiska językowo-stylistyczne<sup>2</sup>. Publicystyka, a zwłaszcza felietonistyka, stanowi odpowiednią podstawę materiałową do tego typu badań i do studiów poświęconych warsztatowi artystycznemu Sienkiewicza. Ten dziennikarski etap w karierze pisarskiej autora *Trylogii* jest ważny, i to z kilku względów. Po pierwsze, pisane w latach 1873–1875 felietony stanowiły doskonałe przygotowanie warsztatowe do dalszej działalności prozatorskiej. Badacze Sienkiewiczowskiej twórczości wskazują na pewne cechy wspólne tekstów publicystycznych i artystycznych (na poziomie językowym, stylistycznym czy treściowym)<sup>3</sup>. Po drugie, analizy wypowiedzi felietonowych (gatunku prymarnie prasowego) mogą uzupełnić wiedzę nie tylko z zakresu języka pisarza, ale także z zakresu polszczyzny prasy drugiej połowy XIX wieku<sup>4</sup>.

Oczywiście, czyniąc przedmiotem badań felieton jako formę wypowiedzi prasowej, należy mieć na względzie uwarunkowania gatunkowe oraz stylistyczne, a zwłaszcza fakt, że był to gatunek z pogranicza dziennikarsko-literackiego<sup>5</sup>. Kronika felietonowa, czyli najczęstsza forma felietonu połowy XIX wieku, nie tylko informowała o wydarzeniach mijającego tygodnia, ale także je komentowała. Subiektywny, nieskrępowany wymogami formalnymi sposób opisywania rzeczywistości oraz swoboda stylistyczna to czynniki, które nadawały felietonowi wyraźne rysy wypowiedzi artystycznej.

Przypomnienie tych oczywistych kwestii jest konieczne ze względu na warstwę słownictwa, która stanie się podstawą opisu. Zgodnie z tytułem artykułu przedmiotem analiz będą formy superlatywne wyekscerpowane z felietonów pisanych przez Henryka

<sup>2</sup> Do nielicznych w tym względzie należą artykuły Leonardy Mariak: „Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza”, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, 21 (2014), 2: 53–71; „Funkcja informacyjna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza”, w: *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych*, red. Małgorzata Gębka-Wolak, Joanna Kamper-Warejko, Andrzej Moroz (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2014), 217–241; „Leksykalno-stylistyczne środki opisu podróży i podróżowania w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza”, *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 15 (2016): 61–80; „Neologizmy w korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza”, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 23 (2016), 2 [w druku].

<sup>3</sup> Zob. m.in. Bogdan Mazan, „Z tajników i powszechników sztuki pisarskiej Sienkiewicza”, w: *Po co Sienkiewicz? Sienkiewicz a tożsamość narodowa: Z kim i przeciw komu? Warszawa–Kiejmany–Luck–Zbaraż–Beresteczko*, koncepcja i red. naukowa Tadeusz Bujnicki, Jerzy Axer (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2007), 219–220; Zofia Mocaraska-Tycowa, „Sienkiewicz i malarstwo”, *Z pogranicza literatury i sztuk*, red. Zofia Mocaraska-Tycowa (Toruń: Wydawnictwo UMK, 1996), 113–140; Magdalena Pietrzak, „«Malowanie słowem» – o stylu sprawozdań Henryka Sienkiewicza z wystaw malarskich”, *LingVaria* XI (2016): 111–122.

<sup>4</sup> Badania nad słownictwem prasy XIX-wiecznej prowadziły m.in. Mirosława Białoskórska i Leonarda Mariak. Zob. Mirosława Białoskórska, *Słownictwo prasy polskiej połowy XIX wieku. Zjawiska progresywne i recesywne* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe US, 1992); Leonarda Mariak, *Perswazyjność prasy tajnej okresu Powstania Styczniowego (1861–1864) na przykładzie leksyki* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2001).

<sup>5</sup> Więcej na ten temat w: Magdalena Pietrzak, „Felieton doby pozytywizmu i jego pogranicza”, w: *Pogranicza*, red. Danuta Kowalska (Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2007), 515–526.

Sienkiewicza. Teksty te pochodzą z lat 1873–1875, a więc z początkowego okresu działalności dziennikarskiej Litwosa – z czasu współpracy pisarza z „Gazetą Polską” oraz „Niwą”. Felietony tworzą trzy cykle: *Bez tytułu* (Bez), *Sprawy bieżące* (Spr) oraz *Chwila obecna* (Chw). Łącznie są to 64 teksty. Wyekscerpowana baza materiałowa liczy ok. 500 superlatywów (zarówno form syntetycznych, jak i analitycznych oraz wtórnych użyć). Na ogólną liczbę składają się także formy powtórzone, chodziło bowiem o zwrócenie uwagi na stopień nasycenia felietonów tego typu słownictwem. A nasycenie to jest znaczące i widoczne już podczas pierwszej lektury. Uśredniając dane liczbowe, do jednego felietonu Sienkiewicz wprowadził blisko 8 superlatywów. Nasuwa się pytanie o znaczenie i funkcję tych form w przestrzeni tekstowej, a także ich rolę w idiolekcie pisarza. Choć myliłby się ten, kto uważałby, że tylko Litwos zdradzał predylekcję do używania form stopnia najwyższego. W *Kronikach tygodniowych* Bolesława Prusa superlatywów jest niewiele mniej. W bazie tekstowej liczącej 66 tekstów, pochodzących z lat 1875–1900<sup>6</sup>, wyliczono ok. 440 superlatywów (na jedną kronikę przypada ok. 7 form). Stąd, jeszcze ostrożny, wymagający zweryfikowania wniosek, że skłonność do wykorzystywania form stopnia najwyższego determinuje forma gatunkowa, preferująca swobodę stylistyczną, z tendencją do wyolbrzymiania zjawisk, ich przerysowywania w celach perswazyjnych. Aby potwierdzić te przypuszczenia, choćby w odniesieniu do twórczości felietonowej Sienkiewicza, analizy będą zorientowane głównie funkcjonalnie. Celem artykułu jest określenie funkcji form superlatywnych występujących w kronikach felietonowych Litwosa. Oczywiście, wskazanie funkcji nie może nastąpić bez uwzględnienia struktury i znaczenia jednostek językowych. Ze względu na charakter analiz materiał zinterpretowany zostanie w odpowiednich kontekstach<sup>7</sup>, zwłaszcza językowym (chodzi o najbliższe otoczenie, w jakim występują superlatywa), treściowym oraz tekstowym (uwzględnia się m.in. nagromadzenie form w strukturze tekstu).

W słownikach języka polskiego *superlativus* (*superlatyw*, *superlativus*) definiowany jest jako „stopień najwyższy przymiotnika lub przysłówka; też: przymiotnik lub przysówek w tym stopniu”<sup>8</sup>. W opracowaniach o charakterze podręcznikowym i encyklopedycznym superlatywa omawiane są w kontekście zjawiska stopniowania<sup>9</sup> (zob. hasło *stopniowanie* w EJP i EJO). Stopniowanie służy do wyrażania różnic w natężeniu cechy nazywanej przez przymiotnik lub przysówek. Formy stopnia mają ograniczony zakres, tworzone są bowiem od przymiotników oznaczających cechy stopniowalne. Tradycyjnie wyróżnia się 3 stopnie: stopień równy (*positivus*), stopień wyższy (*comparativus*) i stopień najwyższy (*superlativus*) stosowany w przypadku, gdy „podstawę porównania stanowi więcej niż dwuelementowy

<sup>6</sup> Wykorzystuję bazę materiałową, która była podstawą badań nad wyznacznikami gatunkowymi felietonu 2. połowy XIX w.; zob. Pietrzak, *Wyznaczniki gatunkowe*, 18–25.

<sup>7</sup> Zob. Jadwiga Puzynina, „Kontekst a rozumienie tekstu”, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 53 (1997): 15–32.

<sup>8</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, wersja online: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/superlativus.html>, dostęp 26.11.2016.

<sup>9</sup> Zob. hasło *stopniowanie* w EJP, 335 i EJO, 514–516.

zbiór, do którego należy przedmiot porównywany” (EJO 516). Stopień najwyższy wskazuje na maksymalne natężenie cechy nazywanej przez przymiotnik (przysłówek). Wykładnikiem superlatywu jest przedrostek *naj-* dodawany do formacji komparatywnych. Przy stopniowaniu opisowym (analitycznym) *naj-* łączy się z wykładnikiem stopnia wyższego *bardziej* (*najbardziej*). Należy nadmienić, że w niektórych opracowaniach wymienia się trzeci stopień, tzw. stopień niższy<sup>10</sup>, którego znaczenie wyraża gramatyczna forma stopnia najniższego złożona z przysłówka *najmniej* i wyrażenia intensyfikowalnego (zob. EJO 516). Formy stopnia najwyższego wchodzą ponadto w skład wyrażen złożonych z *jak* + stopień najwyższy. Są to wtórne użycia superlatywów, które określają bezwzględnie maksymalne natężenie cechy (EJP 334–335), np. *postanowiłem jak najlepiej mówić o Towarzystwie Muzycznym* (Chw 1, 74). Przechodząc już do analizy zgromadzonego materiału, należy stwierdzić, że repertuar środków językowych służących do wyrażania maksymalnego natężenia cechy jest zróżnicowany i poświadcza wszystkie znane współczesnej polszczyźnie sposoby stopniowania (zob. tabela).

#### Zróżnicowanie formalne form stopnia najwyższego

Superlatywa przymiotnikowe	Superlatywa przysłówkowe
1	2
I. Formy syntetyczne	
<i>najciekawsza rozmowa</i> (Chw 2, 140) <i>najciemniejsze latarnie</i> (Chw 1, 78) <i>najczystsza prawda</i> (Chw 2, 176) <i>najdłuższe dni</i> (Bez 70) <i>najdogodniejszy sposób</i> (Bez 24) <i>najdrażliwszi ludzie</i> (Chw 1, 62) <i>najdzielniejsze siły</i> (Chw 1, 85) <i>najgorsze bruki</i> (Chw 1, 78) <i>najgorszy punkt</i> (Chw 1, 26) <i>najkrótsze opowiadania</i> (Bez 70) <i>najlepsza strona</i> (Chw 1, 86) <i>najlepsze chęci</i> (Spr 230) <i>najlepszy ekonomista</i> (Bez 39) <i>najmłodsza generacja poetów</i> (Bez 19) <i>najmłodszy synek</i> (Bez 93) <i>Od najmłodszych lat</i> (Bez 140) <i>najmuzykalniejsze miasto</i> (Bez 85, 112) <i>najnowsze skandaliki</i> (Chw 2, 85–86) <i>najnowsze prawdy najnowsi pogorzelnicy</i> (Spr 228) <i>najnowsze książki</i> (Spr 174) <i>najobfitszy materiał</i> (Chw 1, 139) <i>najokropniejsze zepsucie</i> (Chw 2, 120) <i>najoryginalniejsze miasto</i> (Chw 2, 141) <i>najpierwsza artystka</i> (Chw 2, 201)	<i>Zgodziłem się <b>najchętniej</b></i> (Chw 2, 198) <i>a jeżeli się jaka [nowość – M.P.] pojawi, to <b>najczęściej</b> przedstawia walkę...</i> (Bez 43) <i>Znaleźć go można <b>najczęściej</b> leżącego</i> (Bez 49) <i>mogłaby <b>najdzielniej</b> wpłynąć</i> (Chw 2, 150) <i>zasługiwały na to <b>najkompletniej</b></i> (Chw 1, 85) <i>wyraz <b>najlepiej</b> ze wszystkich znany</i> (Chw 1, 100) <i><b>najlepiej</b> tego dowodzi</i> (Chw 2, 36) <i>omijając <b>najstaranniej</b> szosę</i> (Chw 2, 169) <i>może się <b>najrozmaiciej</b> objawiać</i> (Bez 25) <i><b>Najwięcej</b> stosunkowo złożono na Pultusk</i> (Spr 228) <i>Zgadzając się <b>najzupełniej</b> z „Tygodnikiem”</i> (Bez 56) <i>działwę upodobnia <b>najzupełniej</b> do pasących się dokola nich bydłat</i> (Spr 183)

<sup>10</sup> Stopień niższy oznacza mniejszą intensywność cechy w przedmiocie porównywanym niż w podstawie porównania, zob. EJO, 516.

1	2
<p><i>najpiękniejszy ogród</i> (Spr 187)  <i>najpiękniejsze warszawianki</i> (Spr 163)  <i>najpilniejsza potrzeba</i> (Spr 185)  <i>najpożyteczniejsza instytucja</i> (Chw 2, 136)  <i>najprzeróżniejsze dziwy</i> (Chw 1, 41)  <i>najrozmaitsze opowiadania</i> (Spr 226)  <i>najrozmaitsze przypuszczenia</i> (Chw 2, 126)  <i>najrozmaitsze wieści</i> (Chw 2, 148)  <i>najróżnorodniejsza postać</i> (Bez 114)  <i>najróżnorodniejsze kwestie</i> (Bez 5)  <i>najsłabszy nawet cios</i> (Chw 2, 70)  <i>najstarszy literat warszawski</i> (Chw 1, 156)  <i>najszersze uwielbienie</i> (Chw 2, 182)  <i>najważniejsze fakty</i> (Chw 1, 91)  <i>największa liczba</i> (Bez 103)  <i>największy ruch</i> (Chw 1, 25)  <i>największy obowiązek</i> (Chw 1, 90)  <i>najwybitniejszy objaw</i> (Bez 136)  <i>najwybitniejsza wada</i> (Spr 198)  <i>najwybitniejsze osobistości</i> (Chw 2, 200)  <i>najzasłużeńszy p. „Narwicki”</i> (Chw 1, 73)</p>	
2. Formy analityczne	
	<p><i>W jednej z <b>najbardziej</b> odwiedzanych cukierni</i> (Chw 1, 145)  <i>których ta sprawa <b>najbardziej</b> bezpośrednio dotyczy</i> (Chw 2, 149)  <i>może zadowolić <b>najbardziej</b> nawet <b>fantastyczne</b> natury</i> (Chw 2, 145)  <i>Jest to jedna z <b>najbardziej</b> scenicznych tragedii Szekspira</i> (Bez 118)  <i>Przekonanie takie nie należy do <b>najmniej</b> cennych</i> (Bez 100)</p>
3. Wtórne użycia superlatywów	
<p><i>Są <b>jak</b> najgorsze</i> (Chw 2, 185)  <i>byłem zawsze <b>jak</b> najgorszym uczniem matematyki</i> (Chw 2, 189)  <i>zrobił w naszych sferach teatralnych w ogóle <b>jak</b> najlepsze wrażenie</i> (Chw 2, 175)  <i>obie rodziny nowożeńców, [...] były <b>jak</b> najprzeciw-  <b>niejsze</b> temu związkowi</i> (Bez 33)  <i>Proszę <b>jak</b> o największą łaskę</i> (Chw 2, 184)  <i>powinna była natchnąć ludzi <b>jak</b> największym zaufaniem</i> (Chw 2, 175)</p>	<p><i>Publiczność powinna by <b>jak</b> najliczniej zwiędzać ten zwierzyńiec</i> (Bez 38)  <i>którą to kwestię nieraz widzieć można <b>jak</b> najpiękniej wypraną</i> (Chw 2, 142)  <i>radziłbym, aby je <b>jak</b> najstaranniej okrywały...</i> (Spr 180)  <i><b>jak</b> najściślej historyczny charakter panującego</i> (Bez 45)  <i>Oby tylko [...] <b>jak</b> najwięcej stawiała nam domów, a <b>jak</b> najmniej nagrobków.</i> (Spr 176)</p>

Materiał pokazany w tabeli ma charakter egzemplifikacyjny, stanowi część wyekscerpowanego materiału, ale z zachowaniem proporcji liczbowych. Już na tej podstawie można wyciągnąć pewne wnioski. Jeśli chodzi o budowę, to dominują postaci syntetyczne superlatywów, więcej jest też form stopnia najwyższego przymiotników niż przysłówków. Superlatywne formy przymiotnikowe zachowują cechy znaczeniowe i składniowe form

podstawowych – czyli wskazują w sposób dosłowny lub przenośny na właściwości przypisywane przedmiotom i dookreślają znaczenia wyrazów z ich najbliższego otoczenia. Zatem Sienkiewicz wykorzystywał superlatywa częściej do celów deskryptywnych niż narracyjnych<sup>11</sup>. Różnica ilościowa na korzyść form przymiotnikowych potwierdza poniekąd charakter felietonu jako wypowiedzi komentującej i oceniającej. Znaczną część materiału stanowią superlatywa utworzone od przymiotników nazywających właściwości ilościowe i jakościowe przedmiotów. Ale i tu da się zauważyć pewną prawidłowość. Jak dowiodła wstępna charakterystyka form stopnia najwyższego parametrycznych przymiotników wymiarowych, służą one bardziej wartościowaniu osób, postaw (np. *najszersze uznanie* Chw 1, 138; *najtęższe tutejszo-krajowe mózgi* Chw 2, 115; *najwyższe pochwały* Chw 2, 203; *najwyższy niepokój* Spr 201) niż wskazywaniu na cechy inherentne opisywanych przedmiotów czy zjawisk.

Wyekscerpowany materiał także jednoznacznie potwierdza skłonność Henryka Sienkiewicza do czerpania z zasobów polszczyzny potocznej, zarówno w zakresie leksyki, jak i frazeologii. Część superlatywów stanowi element połączeń wyrazowych o skonwencjonalizowanym charakterze, np. *do najwyższego stopnia, w najlepszym/najgorszym razie, robić coś w najlepsze, z najlepszej strony*. Także konteksty użycia są typowe – wprowadzają (lub eksponują) ocenę, wyrażają postawę wolicjonalną nadawcy:

- [1] [...] *to przez rozmaite tym podobne indywidua, nieraz zdrowe, silne i młode, zebrzące z próżniactwa i posuwające bezczelność do najwyższego stopnia.* (Chw 2, 109)
- [2] *Zmęczona Muza nie oparła się ponętnej pokusie... o zdrado niegodziwa! omal nie przyplaciła tego zdrowiem, a w najlepszym razie katarem.* (Bez 71)
- [3] [...] *w najgorszym razie lepiej jest nie grać wcale, aniżeli grać na liczmany.* (Chw 1, 70) *Wszystko to zależy od natury, a w najgorszym razie dowodzi odwagi cywilnej.* (Chw 2, 15)
- [4] [...] *wskutek tego pozwolili zakiełkować myśli stworzenia czytelnici, która jak raz zakiełkowała, tak już i kiełkuje sobie w najlepsze.* (Chw 2, 31)
- [5] *Wiem, powtarzam, to wszystko, a jednak patrzyłem na rzecz zawsze z najlepszej strony.* (Chw 2, 139)

Przybliżmy teraz potencjał funkcjonalny form stopnia najwyższego. Standardową funkcją wpisaną w strukturę semantyczną superlatywów jest funkcja gradacyjna, a dokładnie wskazywanie natężenia cechy, zarówno w kierunku bieguna maksimum, np. *najlepszy, największy, najwyższy, najściślej*, jak i w kierunku bieguna minimum, np. *najkrótszy,*

<sup>11</sup> Zob. rozróżnienie między narracją a deskrypcją przedstawione w książce Aleksandra Wilkonia *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu* (Kraków: Universitas, 2002), 109–110.

*najniższy, najslabszy*. Dopiero jednak analiza użyć tych form w pełnym kontekście treściowym czy strukturalnym (chodzi o strukturę – kompozycję tekstu) pozwoli wskazać pełen wachlarz możliwości funkcjonalnych superlatiwów. Na początek przyjrzyjmy się miejscom szczególnej koncentracji omawianych form. W swoich kronikach felietonowych Litwos poruszał wiele problemów, relacjonował wiele wydarzeń, dzielił się z czytelnikami różnymi spostrzeżeniami. Wielowątkowość była cechą gatunkową felietonu. Istniały jednak takie tematy, do których Sienkiewicz chętnie powracał. Nie ulega wątpliwości, że **Warszawa**, jej mieszkańcy, stan ulic, wydarzenia dziejące się w mieście nieustannie pobudzały wyobraźnię felietonisty. O Warszawie, zgodnie z zasadą felietonowej gry z czytelnikiem, wypowiadał się żartobliwie, a niekiedy ironicznie. Tym też celom służyły użyte w odpowiednich kontekstach superlatywa, np. jako element peryfraz nazywających miasto *grodem najpełniejszym wszelkich cnót ewangelicznych, jednym z najoryginalniejszych miast na świecie, jednym z najniezdrowszych po dwa razy najofiarniejszym (na świecie) miastem i najmuzycalniejszym miastem na świecie*:

- [6] *Raz w tydzień przynajmniej któreś z pism doniesie nam ze łzami w oczach, że Warszawa – to **gród najpełniejszy wszelakich cnót ewangelicznych***. (Chw 1, 120)
- [7] *Oczywiście, rzecz taka dałaby się przywieść do skutku tylko ofiarami ze strony ogółu, ale cóż robić, kiedy **najofiarniejsze na świecie miasto** jakoś niezbyt okazało się pochopnym w tym wypadku*. (Chw 2, 66); ***Najofiarniejsze miasto** nie rozczuła się w takim razie*. (Chw 2, 66–67)
- [8] *miasto nasze, położone na wzgórzu, nad wielką rzeką, tj. w warunkach arcy-sanitarnych z natury, jest przecie **jednym z najniezdrowszych miast w świecie***. (Spr 189)
- [9] *Jesteśmy na wskroś oryginalni i samodzielni, a nasze miasto jest **jednym z najoryginalniejszych miast na świecie***. (Chw 2, 141)
- [10] *Warszawa liczy się bowiem do **najmuzycalniejszych miast na świecie!**...* (Bez 85 i 112).

W dwu pierwszych przypadkach, a zwłaszcza w pierwszym, ze względu na wyraźne odwołanie się do wartości chrześcijańskich (na co wskazuje wyrażenie *cnoty ewangeliczne*, przymiotnik *ofiarny*), superlatyw wartościująco intensyfikuje treść niesioną przez pozostałe wyrazy. Dodatkowym wykładnikiem intensyfikującym i wartościującym wymowę peryfraz jest wyrażenie *na świecie*. Co należy podkreślić, superlatywna przydawka z reguły jest wykładnikiem negatywnego wartościowania. Warszawa ma: *najgorsze bruki, najrzadsze i najciemniejsze latarnie* (Chw 1, 78), *najciaśniejsze ulice* zwłaszcza tam, gdzie *największy ruch się odbywa* (Chw 1, 25), a ulica Senatorska jest *najgorszym punktem* miasta (zob. Chw 1, 26), a łącznie wszystkie niedogodności warszawskie zostały *najrozpaczliwszymi* (Chw 1, 33). Ponadto felietonistę drażni postawa mieszkańców Warszawy, którzy piszą

projekty, ale ich nie realizują. Kumulacja negatywnych emocji piszącego znalazła swoje przełożenie w nagromadzeniu w jednym zdaniu trzech superlatywów, w tym dwóch użytych w konstrukcji z *jak*, co określa bezwzględnie maksymalne natężenie cechy:

- [11] *Jeżeli piekło jest istotnie zabrukowane dobrymi chęciami i pięknymi projektami, tedy zapewniam was, mili współobywatele, że my, którzy mamy najgorsze w świecie bruki – w Warszawie, dostarczymy ich jak najwięcej i w jak najpiękniejszym gatunku dla Lucypera. Ile tam już tego materiału jest na składzie, tego nikt i porachować nie potrafi.* (Chw 2, 3–4)

Natomiast o walorach Warszawy stanowią jej mieszkańcy, którym *największą rozkosz* sprawia spełnianie wszelkich dobrych uczynków (zob. Chw 1, 121), mieszkanki określone są mianem *najpiękniejszych* (Spr 163), a ogród zoologiczny, choć pozostający w planach, ma być *najpiękniejszym w świecie zoologicznym ogrodem* (Spr 187). Szersze konteksty użyć wyrażen z przydawkami superlatywnymi modyfikują pozytywną ocenę osób i obiektów. Określenie stanu emocjonalnego warszawian spełniających dobre uczynki mianem największej rozkoszy<sup>12</sup>, czyli przyjemności, obnażyło prawdziwe intencje świadczenia pomocy potrzebującym.

W krytyczny sposób wypowiadał się Sienkiewicz o **Polakach**. Ponieważ kwestii tej poświęciłam osobny szkic<sup>13</sup>, w tym miejscu przywołam tylko wybrane cytaty, w których pojawiają się formy superlatywne:

- [12] *[...] i może z czasem przestaniemy być największymi lazaronami w Europie, którą to godność z wytrwałością, godną zaiste lepszej sprawy, dotychczas stale piastujemy.* (Spr 223)
- [13] *Co do nas, po Francuzach jesteśmy najgrzeczniejszym narodem dla kobiet na świecie, i z tego nikt nie myśli się wyśmiewać.* (Chw 1, 77)
- [14] *Stosując tę zasadę do nas, winniśmy wyrabiać w sobie przede wszystkim praktyczność, której nam największy brak i którą bardzo górują nad nami sąsiedzi Niemcy.* (Bez 11–12)
- [15] *Sądzę nawet, że jest to jedna z najwybitniejszych wad rodzących się u nas na gruncie filisterstwa, egoizmu i hipokryzji.* (Spr 198)

Jak widzimy, przymiotniki w stopniu najwyższym występują tu w swojej typowej funkcji, czyli intensyfikują natężenie cechy (*najgrzeczniejszy, najwybitniejszy*) lub intensyfikują

<sup>12</sup> W SW i SJPD *rozkosz* definiowana jest jako ‘najwyższy stopień przyjemności’.

<sup>13</sup> Zob. Magdalena Pietrzak, „Obraz Polaków w felietonach Henryka Sienkiewicza”, *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 14 (2015): 285–296.



znaczenie rzeczownika, którego są określeniami (*najwięksi lazaroni*<sup>14</sup>, *największy brak*). Ostatni przykład poświadcza wychodzące w XX wieku z użycia znaczenie leksemu *wybitny* jako ‘wyraźnie się zaznaczający, wydatny, wyrazisty’ (SJPD).

Innym wątkiem tematycznym poruszonym w kronikach felietonowych były zagadnienia związane z **kulturą**. Sienkiewicz, nie tylko z racji obowiązku dziennikarskiego, ale i z osobistych upodobań, aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym Warszawy. Chodził do teatrów, śledził ruch wydawniczy, by w kolejnych felietonach przedstawić czytelnikowi recenzję sztuki czy książki. Recenzje, sprawozdania – choć pisane w służbie felietonowej rozrywki – zawierały niezbędne elementy wypowiedzi krytycznej, a więc streszczenie utworu i ocenę<sup>15</sup>. I to właśnie wykładnikiem oceny, zarówno pozytywnej jak i negatywnej, były pojawiające się w tekście superlatywa. Ocenie podlegała gra aktorska, a przy okazji konstrukcja postaci, w której rolę aktor/aktorka się wcieliła. I tu znamienne przykłady z recenzji *Niewinnych* Aleksandra Świętochowskiego i *Febris aurea* Zygmunta Sarneckiego:

- [16] *W roli Julii w Niewinnych artystka podobała mi się. Rola to trudna, wymagająca przede wszystkim gry temperamentowej, gry nerwów; **postać Julii**, moim zdaniem, **jest najwadliwsza ze wszystkich wchodzących do Niewinnych**, dlatego nie sądzę, aby artystka mogła z niej wyjść zupełnie zwycięsko, miała jednak sposobność do okazania owych zasobów siły i namiętności, które **najcelniejszą jej zaletę** stanowią. (Chw 2, 200)*
- [17] *Jest to **postać do najwyższego stopnia** znacząca i charakterystyczna. (Spr 200)*
- [18] *Prócz Emilii i barona Szerszenia, które to dwie postacie wybornie udały się autorce, reszta, na nieszczęście **najważniejszych**, stanowczo jest chybioną. (Spr 151)*

Superlatywa występują także w streszczeniach fabuły utworów. Wtedy pełnią nie tylko funkcję ewaluatywną, ale i emocjonalną. Felietonista, przybliżając czytelnikowi treść dzieła, jednocześnie podpowiada, jak należy je interpretować z perspektywy emocji, które są kreowane:

- [19] *Toteż w chwili może **najbardziej wzruszającej**, gdy zamknięta w więzieniu Amelia mówi do starego sługi: [...]. (Bez 71)*
- [20] *Jej stan budzi **najwyższy niepokój** w sercu ojca. (Spr 201)*
- [21] *W chwili gdy twa ciekawość **najbardziej jest naprężoną**, w chwili gdy Numa tuż, tuż ma umrzeć lub też podać rękę uszczęśliwionemu Pompiliuszowi, [...]. (Bez 130)*

<sup>14</sup> *lazaroni* w SJPD z kwantyfikatorem rzad. ‘żebrak, włóczęga uliczny we Włoszech, szczególnie w Neapolu’.

<sup>15</sup> Więcej na ten temat: Pietrzak, *Wyznaczniki gatunkowe*, 281–291.

[22] *Ale nie tu koniec poematu. Epilog, **najpiękniejszy ze wszystkiego**, przedstawia ducha poety na sądzie Bożym.* (Bez 19, 118)

Jak zasygnalizowałam na wstępie, średnio na jeden felieton przypada 8 form superlatywnych. Zatem można zaryzykować stwierdzenie, że nie ma tematu ani wątku, do którego opisu czy interpretacji nie użyto by stopnia najwyższego. Jednak ich szczególne zaęszczenie uwidacznia się przy **relacjonowaniu wydarzeń ważnych**, istotnych społecznie. Wprowadzając wykładniki maksymalnej intensyfikacji, kronikarz kieruje uwagę czytelnika na przedstawiany problem. Ujawniając w ten sposób swoje emocje, jednocześnie angażuje emocje odbiorcy i stymuluje jego uwagę. Znamienny pod tym względem jest felieton, a właściwie reportaż, poświęcony pożarowi Pułtuska. Sienkiewicz wielokrotnie apelował o potrzebę zakładania straży ogniowych. Nie zawsze jego głos był słyszalny. Brak m.in. szybkiej interwencji straży był przyczyną ogromnych zniszczeń, jakie dotknęły miasto. Oto wybrane fragmenty felietonu, uwzględniające formy superlatywne:

[23] [...] *nazajutrz, tj. w piątek, wyruszyłem z Warszawy, ażeby naocznie przekonać się o klęsce i dać wam **najdokładniejszy jej opis**.* (Chw 2, 53)

[24] *W Serocku, gdzie zatrzymałem się dla przepręgu koni, opowiadano mi **najsprzeczniesze wieści**.* (Chw 2, 53)

[25] *Oto zdanie, które usłyszysz z każdego ust. Rozpacz, ale zarazem i apatia doszły tu **do najwyższego stopnia**.* (Chw 2, 53)

[26] *Był to **najpotężniejszy gmach** w całym Pułtusku.* (Chw 2, 58)

[27] *Musieliśmy raz jeszcze przechodzić przez część miasta **najbardziej spustoszoną**, o której wspomniałem wyżej.* (Chw 2, 59)

[28] *Wśród tej głuszy i martwoty, wśród fantastycznych rumowisk, wśród ciszy i niewytłumaczonych odgłosów, wśród białych promieni księżyca i czarnych zwalisk **najodważniejsze serce** ścisła jakaś niepojęta trwoga.* (Chw 2, 59)

[29] ***Największe straty** ponieśli mieszkańcy w towarach, które były nieubezpieczone, a których wartość wynosiła kilkaset tysięcy rubli. Dla mieszkańców miasta jest to **klęska największa**.* (Chw 2, 61)

[30] [...] *wolałeś to wszystko, cny obywatelu, obiecujący młodzieńcze, nadziejo na przyszłość, niż włożyć na głowę kawał blachy, zatknąć za pas siekiere i służyć swemu społeczeństwu **w sposób najlepszy**, w jaki możesz.* (Chw 2, 64)

Formy stopnia najwyższego oddają – co oczywiste – ogrom strat materialnych, ale także starają się przybliżyć emocje mieszkańców. Występujące w funkcji gradacyjnej epitety *największa (strata, klęska)*, *najpotężniejszy (gmach)*, oraz forma analityczna z przysłówkiem *najbardziej* – zwracają uwagę na materialne straty. Aby podkreślić, że skala negatywnych

emocji osiągnęła maksymalny poziom, felietonista używa konstrukcji opisowej: *dojść do najwyższego stopnia*. Warto zauważyć, że superlatywa intensyfikują znaczenia wyrazów (*klęska, spustoszenie*), które w swojej treści zawierają już pierwiastek znaczeniowy ‘brak czegoś’.

Opis spalonego Pułtuska to niejedyne miejsce, w którym występuje szczególne nagromadzenie form superlatywnych. Wachlarz możliwości felietonowego oddziaływania na czytelnika był szeroki. Podobnie jak i swoboda wyrażania własnych poglądów. Sienkiewicz wykorzystywał miejsce pod kreską, aby budzić świadomość, apelować do sumień, przedstawiać różne aspekty danej sprawy czy kształtować gusty estetyczne. Formy stopnia najwyższego skumulowane w jednej wypowiedzi z wielokrotnością siły oddziaływania na odbiorcę. Oto kolejny znamieny przykład perswazji felietonowej, tym razem Litwos po raz kolejny apelował w sprawie powołania Spółki Jedwabniczej. Superlatywa wprowadzone zostały w dwu strategicznych momentach wywodu – aby wyrazić silne przekonanie co do komunikowanego stanu rzeczy (*bez najmniejszej wątpliwości*) i podkreślić pragmatyczny wymiar projektu (*jest to jedna z najtańszych, a zarazem najkorzystniejszych produkcji*):

[31] [...] *do dziś dnia bowiem wielu, zwłaszcza obywateli ziemskich, uważa sprawę jedwabnictwa za zabawę, w najlepszym razie nieszkodliwą, ale i nieużyteczną. Czy jednak pogląd taki jest słuszny? Owóż, bez najmniejszej wątpliwości, zdania podobne nie tylko nie mają za sobą ani odrobiny słuszności, ale nawet są ciężkim grzechem przeciwko ekonomicznym interesom kraju. [...] Rzecz to prosta, którą lada kto potrafi; słowem, jest to jedna z najtańszych, a zarazem najkorzystniejszych produkcji. Dlaczegoż więc mamy przez lenistwo i opieszałość pozbawiać kraj jednego z bardzo potężnych źródeł dochodu?* (Chw 1, 89–90)

Inne dwa cytaty [32] i [33] egzemplifikują wtórne użycia form stopnia najwyższego w wyrażeniach złożonych z *jak* (*jak najwięcej, jak najczęściej, jak najporządniej, jak najtrwalej i jak najozdobniej*). W Sienkiewiczowskich kontekstach wyrażenia te stanowią element wypowiedzi postulatycznych, w ten sposób wzmacniają apel felietonisty. Istotne jest nie tylko uszeregowanie wyrażań, ale także umiejscowienie w części rematycznej (wygłosowej) zdania.

[32] *bądź co bądź, uczą języka, uczą czasem i pięknych myśli, budzą zacne uczucia, aby tylko jak najwięcej i jak najczęściej!* (Spr 165)

[33] *Skromność jest sobie wielką cnotą; ale gdy się coś dokonywa, należy dokonać tego od razu jak najporządniej, jak najtrwalej i jak najozdobniej.* (Chw 1, 101)

Nagromadzenie superlatywów widoczne jest ponadto w zakończeniach wątków tematycznych. Jest to rodzaj puenty, aksjologicznego podsumowania omawianego zagadnienia.

W ten sposób wypowiedzi zawierające formy stopnia najwyższego kumulują dwie funkcje – wartościującą i delimitacyjną. Oto wybrane przykłady:

- [34] *Jak widzimy, tacy „nasi **najserdeczniejsi**” nie przebiegają w środkach, i **najnikczemniejsze** zdają im się być **najlepszymi**, tam zwłaszcza, gdzie chodzi o kobietę.* (Bez 128)
- [35] *Instytucja ta, nie wiem, czy **najdobroczynniejsza** ale **najruchliwsza**.* (Spr 242)
- [36] *Kwestia to paląca, warta **najgłębszego** namysłu i **najściślejszej** dyskusji.* (Chw 2, 71)

Poza omówionymi już przypadkami użyć superlatywa wykorzystywane były do hiperbolizacji zjawisk, postaw i jako takie służyły celom humorystycznym. Nie zapominajmy, że felietonista miał z dystansu interpretować i oceniać rzeczywistość. Żart, kpina, ironia były typowymi środkami felietonowej perswazji. Oto kilka wybranych przykładów:

- [37] *Dość, niech chory wyjdzie na ulicę, pierwszą lepszą, jaka mu się będzie podobać, i przejdzie chodnikami kilkadziesiąt kroków, a za kołnierz tyle mu naleci **najzimniejszej** w świecie wody, że wystarczy to na uśmierzenie choćby **najuporczywszej gorączki**.* (Chw 1, 13)
- [38] *Nareszcie nadchodzi upragniona chwila – gospodyni podaje rękę **najbardziej siwemu, tysemu lub najbardziej udekorowanemu gościowi**, gospodarz zaokrąglą ramię i podaje je **najpokaźniejszej damie** – inni goście muszą się kojarzyć nie podług woli, życzenia i sympatii, ale tak, jak im nieublagane fatum przez usta gospodyni nakazało.* (Chw 1, 23)
- [39] *Tak więc, jak głoszą kandydaci do małżeństwa, **najbardziej** zatrwającąym szczerą głosem, który **największą** trudność w utrzymaniu żony stanowi, są stroje.* (Chw 1, 40)
- [40] *Skutkiem tej prawdy, ponieważ błoto na szosie od „Pociechy” do Warszawy jest jednym z **najczemniejszych** i **najgłębszych błot** na świecie, zatem bryki frachtowe, powózki i powozy prywatne zgoła nie mogą jej przebywać i muszą innej sobie szukać drogi.* (Chw 2, 169)

Powyższe przykłady poświadczają stosunkowo rzadkie użycia form stopnia najwyższego w funkcji obrazotwórczej. Epitety: *najzimniejsza (woda), najuporczywsza (gorączka), najpokaźniejsza (dama), najgłębsze (błoto)* czy przysłówkowe określenia stopnia natężenia cechy (*najbardziej siwy, tyśy; najbardziej udekorowany* itd.) uwyrażniają cechę i budują w wyobraźni czytelnika obraz przejawiony, niekiedy wręcz karykaturalny (zob. [38]), a w konsekwencji zwracają uwagę odbiorcy na sam problem.

Na zakończenie chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną funkcję, którą pełnią (czy bezpiecznie: współtworzą) formy superlatywne w strukturze tekstu. Jest to funkcja delimitacyjna. Jak wiadomo, XIX-wieczna kronika felietonowa była tekstem politematycznym. Rzadko też się zdarzało, żeby poszczególne tematy nie były ze sobą w jakiś sposób powiązane. Sprawne łącznie wątków tematycznych stanowiło o talencie pisarskim. W rozpoczynaniu kroniki, czy też w inicjowaniu kolejnego wątku, ważna była umiejętność pobudzania ciekawości czytelnika, m.in. przez zasynalizowanie wstępnej hierarchii w prezentowaniu tematów.

- [41] *Najważniejszym faktem, który w ostatnich czasach uderzyć musiał każdego myślącego człowieka, jest nadzwyczajny rozwój naszej prasy periodycznej.* (Bez 4)
- [42] *Posiedzenia wszelkiego rodzaju towarzystw, teatr, koncerta i odczyty – oto najważniejsze fakty z dziejów tygodnia.* (Chw 1, 91)
- [43] *Najważniejszą jednak, podług mnie, nowością jest dział książek dzieciennych.* (Chw 2, 143)
- [44] *A więc wróćmy się ku nim zaczynając od tego, co najbardziej w oczy wpada.* (Bez 56)

Zauważmy, że przydawka superlatywna *najważniejszy* wprowadza ogólną ewaluację, nie precyzuje, pod jakim względem (poznawczym, estetycznym) dane wydarzenie było oceniane. Także inne superlatywne określenia pojawiające się w funkcji delimitacyjnej: *najwymowniejszy* (wymowny ‘wiele znaczący, wyrazisty’), *najwybitniejszy* (wybitny ‘wyraźnie się zaznaczający, wydatny, wyraźny’) nie wskazują powodu, dla którego omawiany fakt jest bardziej wymowniejszy i wybitniejszy od innych.

- [45] *Najwymowniejszą cechą przeszłego sezonu zimowego były odczyty.* (Bez 64)
- [46] *Święta coraz to bliższe, ruch handlowy wzrasta i wzrasta, a skutkiem tego najwybitniejszym objawem naszego miejskiego życia staje się reklama.* (Bez 136)

Obok kryterium ważności i wyrazistości, o doborze faktów do felietonowego omówienia decydowało kryterium ilościowe. Chodzi tu zarówno o liczbę osób uczestniczących w danym wydarzeniu [47], jak i o liczbę pojawiających się komentarzy [48] i [49]. Cytaty [48] i [49] są przykładem delimitacji wewnątrztekstowej. Felietonista, chcąc zainteresować czytelnika jeszcze jednym tematem, stara się pobudzić jego ciekawość – nie pisze wprost, o jakie wydarzenie chodzi, ale zaznacza, że jest ono szeroko komentowane:

- [47] *Najwięcej ciekawych ściąga obecnie nie obraz, ale fotografia obrazu przedstawiającego bitwę pod Wiedniem.* (Bez 43)

[48] [...] *podam jeszcze wiadomość o wypadku, który dotychczas niezmiernie zajmował zarówno Warszawę jak i prowincję i o którym dotąd jeszcze krążą najrozmaitsze opowiadania.* (Spr 226)

[49] *Oto obecnie przedmiotem rozmów w całym mieście i najrozmaitszych domysłów jest świeżo otwarty zakład rękodzielniczy dla kobiet, [...].* (Bez 125)

Ponadto formy superlatywne są fakultatywnym składnikiem połączenia wyrazowego *coś jest dowodem*, który wprowadza argumentację:

[50] *Najnowszym tego dowodem jest rozpacz handlarzy starzyzny [...].* (Bez 62)

[51] *Najlepszym tego dowodem jest, że kurs jej listów zastawnych podwyższył się w porównaniu z pierwszym rokiem istnienia Towarzystwa o przeszło sześć rubli srebrem.* (Bez 134)

Formy superlatywne wyekscerpowane z tekstów felietonowych Henryka Sienkiewicza stanowią materiał zróżnicowany zarówno pod względem formalnym, jak i znaczeniowym, a co za tym idzie – funkcjonalnym. Szczegółowe funkcje determinowane są przez kontekst użycia. Funkcja prymarna, czyli intensyfikacja cechy wyrażonej przez przymiotnik lub przysłówek, służyła różnym celom – najczęściej perswazyjnym, ponadto była wykładnikiem wartościowania, hiperbolizacji i delimitacji.

Kontekstowe użycia superlatywów potwierdzają mistrzostwo słowa Sienkiewicza, objawiające się w umiejętności wydobywania – poprzez odpowiednie zestawienia – różnych odcieni znaczeniowych słów. A także umiejętność czerpania z podstawowego zasobu leksykalnego polszczyzny do celów stylotwórczych.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie o rolę form stopnia najwyższego w idiolekcie pisarza, potrzebne są dodatkowe badania. Wciąż nie ma słownika polszczyzny Henryka Sienkiewicza. Dotychczasowe badania nad warsztatem pisarskim autora *Trylogii* każą raczej tłumaczyć znaczną frekwencję superlatywów specyfiką gatunkową felietonu – czyli tendencją do wyolbrzymiania zjawisk, ich perswazyjnego przerysowywania.

## Wykaz skrótów

Bez – Henryk Sienkiewicz, *Bez tytułu*, w: *Sprawy bieżące, Dzieła*, t. 47, wyd. zbiorowe, red. Julian Krzyżanowski (Warszawa: PIW, 1950), 3–144.

Chw 1 – Henryk Sienkiewicz, *Chwila obecna*, t. 1, *Dzieła*, t. 48, wyd. zbiorowe, red. Julian Krzyżanowski (Warszawa: PIW, 1950).

Chw 2 – Henryk Sienkiewicz, *Chwila obecna*, t. 2, *Dzieła*, t. 49, wyd. zbiorowe, red. Julian Krzyżanowski (Warszawa: PIW, 1950).

EJO – Kazimierz Polański, red., *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995).

- EJP – Stanisław Urbańczyk, red., *Encyklopedia języka polskiego* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992).
- SJPD – Witold Doroszewski, red., *Słownik języka polskiego*, t. I–XI (wersja online: <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/html>).
- Spr – Henryk Sienkiewicz, *Sprawy bieżące, Dziela*, t. 47, wyd. zbiorowe, red. Julian Krzyżanowski (Warszawa: PIW, 1950), 145–236.
- SW – Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiecki, red., *Słownik języka polskiego* (tzw. Słownik warszawski), t. 1–8 (wersja online: <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/254>).

## Bibliografia

- Białoskórska, Mirosława. *Słownictwo prasy polskiej połowy XIX wieku. Zjawiska progresywne i recesywne*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 1992.
- Krzyżanowski, Julian. *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*. Warszawa: PIW, 1968.
- Krzyżanowski, Julian. *Twórczość Henryka Sienkiewicza*. Warszawa: PIW, 1973.
- Mariak, Leonarda. *Perswazyjność prasy tajnej okresu Powstania Styczniowego (1861–1864) na przykładzie leksyki*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2001.
- Mariak, Leonarda. *Leksyka z zakresu wojskowości w Trylogii Henryka Sienkiewicza. Część II. Słownik*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2009.
- Mariak, Leonarda. „Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza”. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 21 (2014), 2: 53–71.
- Mariak, Leonarda. „Funkcja informacyjna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza”. W: *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych*, red. Małgorzata Gębka-Wolak, Joanna Kamper-Warejko, Andrzej Moroz, 217–241. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2014.
- Mariak, Leonarda. „Neologizmy w korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza”, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 23 (2016), 2 [w druku].
- Mazan, Bogdan, „Z tajników i powszechników sztuki pisarskiej Sienkiewicza”. W: *Po co Sienkiewicz? Sienkiewicz a tożsamość narodowa: Z kim i przeciw komu? Warszawa–Kiejmany–Łuck–Zbaraż–Beresteczko*, koncepcja i red. naukowa Tadeusz Bujnicki, Jerzy Axer, 216–239. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2007.
- Mocarska-Tycowa, Zofia. „Sienkiewicz i malarstwo”. W: *Z pogranicza literatury i sztuk*, red. Zofia Mocarska-Tycowa, 113–140. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1996.
- Pietrzak, Magdalena, „Felieton doby pozytywizmu i jego pogranicza”. W: *Pogranicza*, red. Danuta Kowalska, 515–526. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2007.
- Pietrzak, Magdalena. „«Malowanie słowem» – o stylu sprawozdań Henryka Sienkiewicza z wystaw malarских”. *LingVaria* XI (2016): 111–122.
- Pietrzak, Magdalena. *Językowe środki kreowania postaci w twórczości historycznej Henryka Sienkiewicza*. Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2004.
- Pietrzak, Magdalena. *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego)*. Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2013.
- Puzynina, Jadwiga. „Kontekst a rozumienie tekstu”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 53 (1997): 15–32.
- Wilkoń, Aleksander. *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Studia nad tekstem*. Warszawa: PWN, 1976.
- Wilkoń, Aleksander. *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków: Universitas, 2002.

*Błoto na szosie od „Pociechy” do Warszawy jest jednym z najcelniejszych i najgłębszych błot na świecie. Funkcje form superlatywnych w felietonach Henryka Sienkiewicza*

Streszczenie

Celem artykułu jest określenie funkcji form superlatywnych występujących w kronikach felietonowych Henryka Sienkiewicza. Teksty pochodzą z lat 1873–1875, czyli z okresu, kiedy Litwos był czynnym dziennikarzem. Wyekscerpowana baza materiałowa liczy ok. 500 superlatywów (zarówno form syntetycznych, jak i analitycznych oraz wtórnych użyć). Uśredniając dane liczbowe, w jednym felietonie Sienkiewicza występuje 8 superlatywów. Formy superlatywne stanowią materiał zróżnicowany zarówno pod względem formalnym, jak i znaczeniowym, a co za tym idzie – funkcjonalnym. Szczegółowe funkcje determinowane są przez kontekst użycia. Funkcja prymarna, czyli intensyfikacja cechy wyrażonej przez przymiotnik lub przysłówek, służyła różnym celom – najczęściej perswazyjnym, ponadto była wykładnikiem wartościowania, hiperbolizacji i delimitacji. Dotychczasowe badania nad warsztatem pisarskim autora *Trylogii* każą tłumaczyć znaczną frekwencję superlatywów specyfiką gatunkową felietonu – czyli tendencją do wyolbrzymiania zjawisk, ich perswazyjnego przerysowywania.

*The mud on the road from “Pociecha” to Warsaw is one of the most accurate and deepest muds in the world: Functions of superlative forms in the feuilletons by Henryk Sienkiewicz*

Summary

The purpose of the article is to identify the functions of the superlative forms in the feuilletons-chronicles by Henryk Sienkiewicz. The texts date from 1873 to 1875, i. e. from the time when Litwos was an active journalist. The excerpted material basis contains ca. 500 superlatives (both the synthetic and analytic ones, as well as their secondary usages). On average in one feuilleton by Henryk Sienkiewicz there is 8 superlatives. Superlative forms constitute a material diverse with respect to both form and meaning, and therefore – the function. The particular functions are determined by the usage context. The primary function, i.e. the intensification of the feature expressed by the adjective or the adverb, served different purposes – most frequently persuasive ones. Moreover, it was an exponent of the valuation, hyperbolizing, and delimitation. The existing research into the writing craft of the author of *Trilogy* explains the considerable quantity of superlatives by the feuilleton genre specificity – i. e. the tendency toward overestimating and persuasive exaggerating.